

ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rekopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: 2 przesyłka
pozt.
W Polsce miesięcznie 80 gr.
W Ameryce rocznie 2 dolary

**Cena
numeru 20 groszy**

OGŁOSZENIA:
Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 30 gr.
W tekście 20 "
Nadesłane 10 "
Ogłoszenia 5 "
Kolumna 6-lamowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inzeratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Zamkowa 1. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”.



PROGRAM

Złotu Dzielnicy Krakowskiej

W RZESZOWIE.

Sobota 30 czerwca (przed i po południu).

Zawody sportowe Sokolstwa na boisku „Resovii“ od godz. 8 rano.

Godzina 19:30.

Uroczysty Wieczór Sokoli

w sali własnej obejmuje:

Przemówienia, odegranie utworów muzycznych przez orkiestrę 17 p. p.,
komedię »Grube ryby« odegraną przez Redutę i zabawę taneczną.

Niedziela 1 lipca godz. 9:45.

Nabożeństwo w kościele farnym, następnie Pochód z kościoła na Rynek
i złożenie wieńca pod pomnikiem Kościuszki, Przemówienie, Pochód
pod kościół Poref. i złożenie wieńca na płycie Niezn. Żołnierza, Defilada.

O godzinie 15:30 na boisku »Resovii«

ĆWICZENIA ZLOTOWE.

Drogim Gościom!

A gdyśmy legli na zwaliskach domu,
Czarne zasnuły niewoli całuny,
Gdy pośród męki i przemocy złomów
Orła białego ustały poszumy,
A duch nasz w zgnębieniu zawołał spowity,
Martwił, upadał, lub rwał się w tęsknocie,
Tyś wtedy wzleciał, krzepień dałeś świty,
Tyś nam pociechą był w naszej Golgocie —
Nad nasze łany, nad kraju niedole,
Skrzydła rozpiąłeś, Ty, polski Sokole.

I pośród cichych gniazd Twoich ogniska
Myśmy do Twego skupiali się łona,
Tyś myśł nam jedną w duszę, w serce wciskał:
Służcie Ojczyźnie, krzeczcie swe ramiona,
Hartu, karność, niechaj echa dzwonią,
Do bezcelowych nie rwiście się lotów,
Wspólnej tężyzny życie ujmcie w dłonie,
Cwicz swoje ciało, byś był zawsze gotów,
Gdy na dziejowej przeznaczenia wieży,
Sygnał wezwania w pierś Twoją uderzy.

A dziś, gdy wzrosły nam wolności kwiaty,
Orzeł się biały nad nami kołysze
Gdy wyłamane są niewoli kraty...
W tę serc upojną, pełną szczęścia ciszę
W kuźni Sokolej nadal kują młoty,
Idea wielka płynie nadal żywa,
Siły ramienia, siły ducha groty
Wykuwa ciągle, do czynów się zrywa.
Na odrodzenia tej ojczystej roli
Dumnie powiewa też sztandar Sokoli.

Drogi Ty ptaku! Jakiem wdzięcznym słowem
Cię dziś witamy — jak płońa nam lica,
Ześ krąg zatoczył tutaj nad Rzeszowem,
Do nas zjechała Krakowska Dzielnica!
Święto dla miasta! — wzniosła i skrzydlata
Tam z tych zastępów, z ramion ich prężności
Idea Twoja z szumem pieśni wzięta —
A serca nasze wybiegły do gości,
Wzruszeń i uczuć niosą pełne kruże,
Do stóp rzucają cześć, pamięci różę!

R. K.

Ideji Sokolej czołem!

Rzeszów przeżywa wielkie, uroczyste chwile —
Złotu Sokolstwa Dzielnicy Krakowskiej.

Dumny, szczęśliwy, że miasto to, a nie inne
wybrano w tym celu — wita gości ukochanych
całym sercem, przypomina sobie te czasy, gdy
również złoty się odbywały, gdy również tętniało
tysiące kroków, tysiące przeżyło się ramion.

Lecz z nad gmachów rządowych powlewał
wtedy sztandar czarno-żółty, trzeba było prosić
o pozwolenie, starać się, miało się uczucie, że
jakieś zło, podejrzliwe oczy z każdego wyglą-
dają kąta, podpatrują, a coś dusi, przytłacza,
popiołem posypuje tę linię, po której myśl wolna
biegnie i się wyrwa.

Dziś jest inaczej, a Sokolstwo z dumą
o sobie powiedzieć może, że nie uрониło w cięż-
kich czasach niewoli ani okruszyny ze swej

idei, lecz wiernie jej, przetrwało niewolę, a dziś
znowu nadal w czyn ją wciela i pracy swej się
oddaje.

Sokolstwo wie, że Polska, jak dawniej
tak i teraz istnieć może tylko cnotą, dzielnością
i zdrowiem fizycznym swych obywateli.

Skarlały fizycznie naród nie dotrzyma współ-
zawodnictwa innym w kulturze i prężności eko-
nomicznej, tak samo jak naród bez cnot nie
będzie miał w sobie i tej największej cnoty, bo
patriotyzmu.

Praca kulturalno-oświatowa w gniazdach,
praca nad wyrobieniem fizycznym, to dwie linie
wytyczne Sokolstwa, złote, promienne, godne
uznania, czci, zrozumienia i poparcia.

Każdy naród z pełnią samowiedzy dąży do
takiego stanu, aby z członków swych wychować
obywateli owianych duchem miłości prawdziwej
Ojczyzny, świadomych swych obowiązków i celów.

Jakie są one? — Praca ofiarna wewnątrz-
na i zdolność obrony jej granic.

Wychowanie obywatelskie, wykształcenie
zarazem fizyczne, te dwa zasadnicze punkta i wy-
tyczne linie dążeń każdego narodu, — więc
i Polski — są zarazem dążeniami Sokolstwa
i dlatego dają mu takie wielkie znaczenie i ży-
wotność w życiu narodowym.

Każda organizacja oparta o ideę szczytną
i wzniosłą godną być musi poparcia.

Tutaj w Sokolstwie ta idea wcielona w pro-
gram od początku założenia Sokoła była prze-
ciwwagą zwątpieniu i bierności społeczeństwa
po upadku powstań, a gniazda sokołe stały się
placówkami, gdzie skupiać się mogła myśl naro-
dowa, gdzie — co najważniejsze — niwelowały
się stany, wyrabiało się poczucie obywatelskie
u rzemieślnika, czy robotnika, a zarazem po-
czucie dumy i zadowolenia, że ćwiczy, hartuje
ciało i ducha w najświętszym i najważniejszym
celu, bo dla Ojczyzny.

Sokolstwo patrząc na różne dziś tworzące
się Związki gimnastyczne, sportowe, wychowa-
nia fizycznego i inne z dumą musi o sobie po-
wiedzieć, że jest ich ojcem, a wyniki, jakie w licz-
nych zawodach sportowych się widzi są palmą
zwycięską dla członków Sokoła.

Obecny Zlot wielki w Rzeszowie to egza-
min gniazd Dzielnicy Krakowskiej i Gniazda
Rzeszowskiego, jak daleko sięga sprawność fi-
zyczna, lecz zarazem i dla społeczeństwa tutej-
szego — które czyto daleko stoi od idei sokolej,
czy z apatią lub uprzedzeniem na nią patrzy jest
to obraz przemawiający, jak żywotne
są zadania, jakie powinno być poparcie, zrozu-
mienie i opieka dla tej szczytnej, pięknej orga-
nizacji narodowej.

Wyrazem jej było i jest gniazdo rzeszow-
skie, które sztandar postawiony wysoko przez
założycieli tutejszego Sokoła dzierżyło w swych
dłoniach i nieskalany niosło go i niesie ku chwale
i dumie swojej a niesie go przez lat czterdzieści
trzy, bo od r. 1886.

Tutaj zestrzelała się myśl narodowa, tutaj
oddawano hołd wielkiej przeszłości, urządzano
wieczory uroczyste, a młodzież szkolna i rze-

mieślnicza wносиła stąd tężyznę ciała, poczucie
karności, a wpatrzona w jednostki jej się po-
święcające, nauczyła się czcić ideę sokoła i ją
rozszerzać.

Na boisku „Resovii“ rozwiną się zastępy
gniazd przybyłych i naszego gniazda, wzniesie
się, uderzy w oczy niezapomniany obraz pręż-
ności ramion, powieje duch organizacji, celów
i dążeń, karność i posłuszeństwa, pójdzie szmer
podziwu i uznania.

Rzucimy Wam, Drodzy Kochani, gości
ciepło serc naszych, zaliczymy ten dzień do
obrazów duszy, jakie długo pozostaną we wapo-
mieniach i w pamięci, pogonimy za Wami myślą
na tę wielką rewję całego Sokolstwa Polskiego,
do jakiej się już przygotowujecie tam w Po-
znanu w roku przyszłym, aby uczcić 10 lecie
niepodległości Ojczyzny.

Wasza bytność przypomina nam echo nie-
zapomnianego Złotu Grunwaldzkiego, Wasze
sztandary będą nam wraz ze sztandarem tutej-
szego gniazda drogowskazem w dalszej pracy
Sokolej dla Narodu i Rzeczypospolitej.

Sokolstwu czołem — Gościom Kochanym
cześć!

Z wiecu Rozwojowego.

Wiec „Rozwoju“ odbyty dnia 24 czerwca
br. w sali „Sokoła“ nie zgromadził niestety tak-
kiej ilości, jaka zawsze na zebraniach rozwojo-
wych bywała. Wina może leżała w zaszczepionych
ogłoszeniach, a może w nieporozumieniu, gdyż
pierwotnie wiec miał się odbyć 17 bm., lecz
skutkiem równoczesnego święta sprawności,
odłożono go na 24 bm. Zebrało się ponad 200
osób a co najwięcej pocieszające, że sfer robot-
niczych i rzemieślniczych i nieliczna grupka
inteligencji.

Wiec zagał Dr. Nieć wyluszczając pokrótce
program i cele „Rozwoju“, którego pełna nazwa
brzmi „Rozwój życia narodowego w Polsce“. Już
sama pełna nazwa Rozwoju wskazuje jego
cel co czynić należy i jak pracować w społe-
czeństwie ku dobru państwa i jego obywateli,
a z drugiej strony wskazywać wrogów państwa
i społeczeństwa polskiego. Do tych ostatnich
zalicza przedewszystkiem zwarte i liczebnie za-
silne żydostwo, oraz komunizm.

Wiec zaszczylił obecnością b. generał F. Łańnik
który w pięknie opracowanym referacie omówił
„Mocarstwowe stanowisko Polski w Europie“,
Mowca wskazał na błędy naszych przodków po-
cząwszy od niewyzyskania bitwy pod Grunwal-
dem, po której można się było pozbyć najza-
cięższego, nieprzebieganego i wieczystego wroga
Krzyżackiego — na błędy w polityce w stosunku
do Rosji, na zachowanie się Anglii w czasach
przed i porobiorowych oraz na jej stosunek do
sprawy niepodległości Polski podczas wielkiej
wojny, na jej niezrozumienie ważności silnej
Polski dla pokoju europejskiego, co jest głównie
pryczyną, zaśmy stracili Gdańsk a na Górnym

Mowa Posła Prof. R. Rybarskiego

Wygłoszona w Sejmie 30 b. m. w dyskusji nad budżetem.

(Ciąg dalszy)

Marnowanie funduszu kredytowego.

Następnie zaatakowano nas z tego powo-
du, że proponujemy obrócić na ogólne wy-
datki państwowe 50 milionów złotych z zys-
ków kolei żelaznych, przeznaczonych na in-
westycje i wypowiedziano obronę tych inwe-
stycji, jako rzeczy koniecznych. Ja nie kwe-
stjonuję potrzeby inwestycji, będę o nich
mówił, ale w tej chwili chciałbym zwrócić
uwagę na to, że z pożyczki amerykańskiej
mamy fundusz kredytowy, przeznaczony na
inwestycje. Ten fundusz wynosi w tej chwili
93 miliony i zupełnie od paru miesięcy nie
jest realizowany. Płacimy 10 proc. od tych
funduszy, leżących w Banku Polskim, a nato-
miast z pieniędzy podatkowych z dochodów
publicznych chce się robić inwestycje.

Zwiększenie dochodów.

Dalej proponujemy pewne zwiększenie
dochodów. P. minister skarbu z godną uzna-
nia ostrożnością kwestjonuje nasze cyfry,
w szczególności kwestjonuje nasz wniosek
o podwyższenie dochodu z ceł o 50 milionów.
Otóż rzecz się w ten sposób przedstawia.
Cła w roku zeszłym dało 372 miliony. Preli-
minuje się 280 milionów. My proponujemy
330 milionów, opierając się już na wynikach
kwietniowych, które powinny być dużo mniej-
sze od wyników marcowych, bo w marcu był
olbrzymi przywóz na zapas. Mówi się o tem,
że sytuacja gospodarcza się pogarsza, ale
zdajmy sobie sprawę z faktu, że pogarszanie

się sytuacji gospodarczej nie wpływa bynaj-
mniej na zmniejszenie się dochodów z ceł,
nawet przeciwnie, jeżeli nasz bilans handlowy
będzie się pogarszał, będziemy mieli większe
dochody z ceł. To też tam, gdzie ta kon-
junktura może się obrócić na naszą nieko-
rzyć nie proponuję zwyczaj, ale tam, gdzie
rzecz jest niewątpliwa, proponuję te zwyczajki.
Mczywiście trzeba się liczyć z gorszą kon-
junkturą, ale zła konjunktura gospodarcza nie
odbije się natychmiast ujemnie na wpływach
skarbowych.

Już w tym okresie budżetowym miano-
wicie za miesiąc kwiecień i pierwszą dekadę
maja dochody skarbowe wynosiły więcej
o 21 proc., aniżeli dochody w tym samym
czasie roku zeszłego. Więc tutaj liczenie się
z pewnymi możliwościami utrzymania tych
cyfr jest zupełnie usprawiedliwione.

Demagogja i sytuacja gospodarza.

Ale oczywiście budżetu państwowego nie
można rozpatrywać bez wglądnięcia w sytu-
ację gospodarczą. Odbicie tej sytuacji gospo-
darczej jest niewątpliwie na bilansie handlo-
wym i płatniczym. Wczoraj pan generalny
referent dość szybko się załatwił ze sprawą
bilansu handlowego, mówiąc, że te cyfry nie
są ściśle, że są wady obliczeniowe.

Otóż nie robię aluzji do szanownego pa-
na posła Krzyżanowskiego, ale stwierdzam,
że jak bilans handlowy dawał nadwyżkę to
te cyfry w rozmaitych oświadczeniach rządu
były bardzo ściśle, były rozlepiane po rogach
ulic. Gdy bilans handlowy jest ujemny,
wówczas te cyfry przestają być ściśle. Zu-
pełnie to samo jak z tą sławną konjunkturą,
gdy była dobra konjunktura to by się o niej
milczało i mówiło, że wzrost dochodów jest
wielką zasługą rządu: gdy konjunktura jest
gorsza, przestaje się o niej mówić.

Niebezpieczne tendencje.

Jednak ja nie chcę zatrzymywać się na
bezwzględnych cyfrach bilansu handlowego,
chcę zwrócić uwagę na niebezpieczne tenden-
cje w rozwoju naszego bilansu handlowego.
Mianowicie, jeżeli porównamy nasz przywóz
do kraju w dwóch pierwszych miesiącach
1928 r. z dwoma pierwszymi miesiącami 1927
to stwierdzimy wzrost przeciętny przywozu
o 42 proc., a tymczasem przywóz artykułów
przemysłowych, służących bezpośrednio do
konsumpcji, nie narzędzi produkcji wzrósł
w stopniu daleko wyższym. Przywóz galante-
rii i tkanin wzrósł o 63 proc. gotowych wy-
robów garbarskich o 71 proc. szkła i wyrobów
szklanych o 80 proc. wyrobów przemysłu
papierowego o 97 proc. Następnie mówi się
często, że naogół jednak nasz przywóz jest
korzystny, to znaczy, że przywozimy coraz
więcej surowców i narzędzi produkcji. Oczy-
wiście lepiej jest przywozić surowce i narzę-
dzia produkcji ale zdajmy sobie sprawę z tego
że zwiększenie przywozu narzędzi i surowców,
jeżeli nie wyrazi się w wywozie gotowych
wyrobów przemysłowych.

O wiele jednak niebezpieczniejszą i bar-
dziej niepokojącą jest statystyka naszego wy-
wozu: przez pierwsze cztery miesiące roku
zeszłego wywieźliśmy towarów za 829 miljo-
nów złotych, przez pierwsze cztery miesiące
tego roku wywieźliśmy towarów za 809 miljo-
nów złotych. O ile wywóz w roku 1917
wzrósł o 10 proc. w porównaniu z wywozem
w roku 1926, to o tyle teraz ten wywóz
zmniejsza się. I to jest objaw bardzo niepo-
kojający, że w tym wywozie coraz mniejszy
jest udział produktów gotowego przemysłu,
coraz mniejszy jest udział fabrykantów.
(P. Dąbski: Bo nie możemy konkurować.)
Oznacza to wielkie jakościowo pogorszenie
się naszego bilansu.

(c. d. n.)

Program Ch. Dem. mimo krakań pojedynczych kruków, jest jedynym, który społeczeństwo i naród polski odrodzić może — wśród szerokich warstw zrozumienie i poparcie mamy, a choć dzisiaj w szczupłej znachodzimy się reprezentacji w Sejmie, przyszłość do nas należy, trzeba pracować intensywnie u. podstaw. Ze względu na szczupłość Tygodnika nie mogą podać więcej szczegółowo przemówienia prezesa Chacińskiego, a poruszał on i stosunki nasze z zagranicą i sprawy gospodarcze i stosunki w urzędach i w wojsku, stanowisko mniejszości narodowych — wywody jego w tych sprawach pokrywają się w większości ze stanowiskiem innych stronnictw prawicowych.

W dyskusji zabierali głos prawie wszyscy członkowie Rady Nacz. a w szczególności ks. sen. Albrecht, ks. sen. Kasprzyk, sen. Thulie, b. min. Smólski, b. p. Błażejewicz, b. p. Wendryś, b. min. w rządzie litewskim Engel, p. Dr. Bryła, ks. Szydelski i w. innych.

Rada Naczelna zaaprobowała w zupełności politykę klubu parlamentarnego Ch. Dem.

ODEZWA.

Młodzieży Rozwojowej.

Sekcja Młodych Rozwojowców przy Tow. Rozwój—zwraca się z gorącym apelem do Młodzieży całej Polski, do wszystkich organizacji, którym polskość droższa jest nad cele osobiste i prywatne — aby w życiu swoim codziennie stroniła od tego wszystkiego, co może podważyć w nas zasady wiary, polskości i moralności.

W tym celu ślubujemy sobie, nie uczęszczać do kin przedewszystkiem żydowskich, a następnie na filmy gorszące, demoralizujące, nie kupować i nie czytać książek pornograficznych, kryminalistyczno-sensacyjnych, przez żydów pisanych i wydawanych, oraz nie czytać, nie kupować, nie prenumerować prasy tzw. czerwonej brukowej, siejącej demoralizację, wyuzdanie, bezwyznaniowość i to wszystko, co może zohydzić lub osłabić w nas zasady katolickie i narodowe.

Wszystkich tych, którym wezwanie nasze trafia do serca, prosimy o niezwłoczne pisemne zgłoszenie się do nas, abyśmy mogli ze sobą nawiązać kontakt, działać wspólnie nad obroną młodej duszy polskiej przed zarazą demoralizacji komunistyczno-żydowskiej.

Czekamy, Młodzieży Polska, na Twój odzew.
Zarząd Sekcji Młodych Rozwojowców przy Tow. Rozwój
Warszawa, Żórawia 2.

NADEŚLANE.

Ogłoszenie.

Dnia 27/VI w Rzeszowie w lokalu Starostwa, odbył się egzamin rękodzielników (uczniów) V grupy metalowców.

Egzamin odbył się pod przewodnictwem JW Pana Gustawa Pamera, instruktora korporacji przemysłowych i p. S. Bukowego, jako asesora mianowanego przez województwo lwowskie i członków Komisji a to: p. Puchalskiego, p. Jana Białasa i p. Tomasza Kuśmidra. Uczniowie zdali z postępem dobrym.

Cech V grupy metalowców.

KRONIKA.

„Resovia”-„Barkochba” 4:2 (1:1). Zawody o mistrzostwo kl. B. Powyższe zawody, które odbyły się dnia 10 bm, na boisku „Barkochby” wiele ucierpiały z powodu silnego upału. Mimo widocznego wyczerpania u graczy, gra była nawet miejscami ładna i trzymała wciąż w napięciu. „Resovia” od pierwszej chwili ujęła inicjatywę w swoje ręce i była więcej stroną atakującą, chociaż i atak „Barkochby” stwarzał niebezpieczne momenty, lecz doskonały bramkarz „Resovii” Czerwinka, unicestwiał groźne ataki. Bramki dla „Resovii” strzelili Fink (3) i Mac (1) dla „Barkochby” Hirsz i Keller po jednej. „Resovia” więc zdobyła tytuł mistrza kl. B. grupy zachodniej podokręgu przemyskiego, teraz z kolei będzie rozgrywać mistrzostwo z mistrzem grupy wschodniej i środkowej.

Awantura za zabawie. Dnia 17 bm. na zabawie tanecznej w Staromieście pow. Rzeszów, wybuchła sprzeczka między nieproszonym gościem niejakiem Nykiem z Rzeszowa, a Komitetem zabawy, w toku której Nycko zadał nożem cios, raniąc ciężko Wojciecha Sobolewskiego zam. w Staromieście pow. Rzeszów w kark. Zadał również kilka innych ciosów lecz na szczęście nieszkodliwych.

Zamiast po patykach, siekiera po głowie. Pan Walenty Wierzchołek alias „Fukło” zam. w Staromieście pow. Rzeszów, rabiąc w miesz-

kaniu patyki, został zacepiony przez Władysława Pasterza zam. tamże. Nienamysłając się długo Pan „Fukło” odwrócił trzymaną siekierę i uderzył Pasterza ostrzem, przecinając kapelusze i raniąc go w głowę. Na krzyk poszkodowanego przybiegły jego siostry, które wyrwały „Fukła” siekierę. Niezrażony tem porwał natychmiast widły od gnoju i odgrażał się poszkodowanemu że go zabije, jeśli się zbliży do niego. Następnie wybiegł w pole po swą żonę, której kazał iść do domu, a sam udał się na świeże powietrze, nie odwiedzając ani żony ani domu przez przeciąg 3 dni.

„Tydzień Radjowy” Nr. 26. Ukazał się nr. 26 najtańszego polskiego ilustrowanego czasopisma programowego „Tydzień Radjowy” i zawiera różne artykuły. — Cena tylko 50 groszy. Czytajcie i rozpowszechniajcie nasz „Tydzień Radjowy”. Administracja „Tygodnia Radjowego” mieści się przy Placu Wolności 11 II piętro, telefon 42 — 41.

Radjo Nr. 26 ukazał się w sprzedaży. Bogato ilustrowany zeszyt zawiera cały szereg artykułów fachowych, obfity materiał bieżący, sprawozdawczy i kronikarski.

Rok
1887
założenia.

ROBERT DONTH

w Rzeszowie, obok wieży farnej.

Telefon
95.

plótna czysto lniane,
szyfony, zefiry, wspany,
obrusy, ręczniki, ścierki,
opale, kłoty, materje,
chusteczki, kołnierzyki,
krawaty, rękawiczki, szelki,
pończochy, skarpetki, laski,

kapelusze i czapki.



z własnej wytwórni:
KOSZULE
z gorssem pikowym zł. 13-80,
zeirowe, popelinowe, nocne.
KOŁDRY
we wszelkich rodzajach.
POSCIEL
gotowa i na zamówienie.
BIELIZNA
damska i dziecięca
po bardzo niskich cenach.

ZAMÓWIENIA WYKONUJĘ
SOLIDNIE, TERMINOWO, TANIO.

3-klasowa Koedukacyjna

Szkoła Handlowa

T. S. K. w Rzeszowie

otwarta na podstawie zezwolenia Min. W. R. i O. P.
(dekr. z dnia 15/X 1923 Nr. 10453/23 D. III).

Zgłoszenia o przyjęcie

do klasy I-szej Szkoły Handlowej
w Rzeszowie

przyjmować będzie Dyrekcja zakładu w budynku przyw. Seminarjum naucz. żeńskiego ulica Bernardyńska) w dniach 30 czerwca b. r. od godz. 16—18 i 1 lipca b. r. od 10—11.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć: 1) świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej względnie 3 kl. szkoły ogólnokształcącej; 2) metrykę chrztu lub urodzenia; 3) świadectwo szczepienia ospy.

EGZAMIN WSTĘPNY

odbędzie się w poniedziałek 2 lipca od godz. 15.
Taksa egzaminacyjna 10 zł. Wpisowe 10 zł.

Uprawnienia ustawowe absolwentów:

a) Absolwenci (tkl) mogą przejść do dwuletniego Liceum Handlowego po zdaniu egzaminu wstępnego z arytmetyki, fizyki i przyrody w zakresie 4, 5 i 6 klasy szkoły średniej ogólnokształcącej typu humanistycznego.

b) W myśl dekretu Min. W. R. i O. P. z dnia 31/X 1927 Nr. III-A-10728/27 świadectwo ukończenia 3-klasowej szkoły handlowej należy w państ. służbie cywilnej uważać za ukończenie zakładu nauk średniego, to znaczy absolwenci szkoły otrzymują posadę kateg. II. (drugiej).

c) Świadectwo ukończenia szkoły uprawnia absolwentów w myśl rozp. Pana Prezydenta Rzeczyposp. z dnia 11 stycznia 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 4 poz. 26) do skróconej służby wojskowej.

DYREKCJA.

Fa Kazimierz Salwach

w Rzeszowie

poleca

na sezon wiosenny w wielkim wyborze:
BIELIZNĘ MĘSKĄ białą i kolorową — KRAWATY —
RĘKAWICZKI niebiałe i skórkowe — POŃCZOCHY
w przeróżnych kolorach i odcieniach — SKARPETKI
MĘSKIE i DZIECIENNE — CHUSTECZKI do nosa

CZAPKIE I KAPELUSIKI dziecięce i studenckie —
CZAPKI SPORTOWE męskie.

Koszulki, spodeńki i pantofle
do gimnastyki.

TOREBKI DAMSKIE skórkowe — WALIZKI
podrózne.

PASKI skórkowe, zamazono i ceratowe.

WSTAŻKI.

ZABAWKI dziecięce letnie — BALONY — PIŁKI —
KROKIET — HAMAKI i LEŻAKI — RAKIETY
i PIŁKI TENISOWE — PIŁKI NOŻNE.

Ceraty na stopy — Wycieraczki
do nóg kokosowe.

NAKRYCIA, STOŁOWE alpakowe, oraz chłaskie
srebro FRAGETA.

Ostrzeżenie.

Nie płać żadnych długów za Piotra Gierzyckiego
oraz Wilhelma Breitmajera dotychczasowych kie-
rowników Restauracji Ziemiańskiej w Rzeszowie.

F. Natoński
Rzeszów.



WSZELKIE DRUKI
starannie — szybko — tanio
wykonuje

**DRUKARNIA
UDZIAŁOWA**

Rzeszów 3-go Maja (naprzeciw poczty.)

Zgubiono książeczkę wojskową na nazwisko
Wincenty Szewcz Grębowa (Zabrze
górne), powiat Tarnobrzeg, ur. w 1898 r., którą unie-
ważnia się.

Unieważniam zagubione zaświadczenie
wydane przez PKU. Łączut
na nazwisko Nowak Jan ur. 1900 r. w Nienadówce.